

Nr. 336

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

4	N. Barbary B.M
5	P. Sabby Op, Nic
6	W. Mikołaja B.
7	S. Ambrozego B.
8	C. Niep. P NMP
9	P. Waterji Leok
10	S. NMP. Loret

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki Nr 41
TELEFON 28.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 5 grudnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „dzienniki polskie jasna 10.”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń odpowiedzialność administracja nie odpowiada.

Cena trenaumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznośnienie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk 1160
Miesięcznie „ 385.
poza Łódź, egz. mk 16
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztowe Kas.
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

PO SZESZCIOLETNIEJ PRZERWIE

dostarczamy znowu nasze oryginalne gnieźnieńskie likiery

Bez olejków eferycznych!

w jakości przedwojennej

Bez sztucznych barwników!

REFECTORJUM GRAND LIQUEUR w białym karafkowym szkłe
CURACAO DU PREFECT (białe w białym karafkowym szkłe,
CURACAO START (barwa żółta naturalna) w białych karafkach
wytwory ciepłej destylacji!

B. Kasprowiez w Gnieźnie

ODDZIAŁ W POZNANIU.

Generalny
przedstawiciel

Konstanty Besiński

Łódź
Grand Hotel

Kościan
Woj. Poznańskie

(430K)

ZELIGOWSKI

Plany „odbudowy” Rosji

0000

General Zeligowski ustępuje z Wilna. Związał on swoją kancelarię i ma wyjechać we wtorek z Litwy Środkowej, a że w Warszawie bawił poseł Kowieńskiej Litwy p. Rosenbaum i konferował z Skirmuntem, zadając, aby polityczne sprawy były omówione, przeto prasa angielską bardzo rada z etgo, gdyż prorokuje ugodę polsko-litewską.

Jak zapewniają pewne wynurzenia dzienników, Rosenbaum miał wyjechać z Warszawy z nyczem. Nie uważamy jednak tego za prawdziwe. Otrzymał on bowiem przejazd powrotny przez Wilno, gdzie będzie gościł czas dłuższy.

Drugi szczegół, który nasuwa wiele do myślenia. Panu Rosenbaumowi pozwolono pozostać w Wilnie. Wprawdzie ministerjum zagraniczne w Polsce znów zapewnia, że nie będzie tam dotykał Rosenbaum spraw politycznych, ale kto go skontroluje, co on tam robić ma zamiar. To pewno, że kiedy p. Skirmunt zaproponował mu układ w sprawie komunikacji i poczty dla dwóch krajów, oraz opiekę dla ludności polskiej w Kowieńskiem, Rosenbaum odmówił, chciał bowiem wciągnąć Polskę, aby rozpoczęła układy terytorjalne.

Fakty te rzucają pewne światło, że tam po za kulisami coś się robi i nie będzie zbyt daleko sięgające twierdzenie, jeśli powiemy, że kto wie, czy Zeligowski nie będzie zmuszony powrócić na Litwę Środkową, przedzielniej się zbierze seim wileński, tem więcej, że sprawy wojskowe ujął w swe ręce p. Prystow, który jest przedstawicielem oficjalnym armii przy boku Komisji Rządzącej.

Prasa francuska podaje wiadomość o rokowaniach w Londynie — podjętych przez Stinnesa i Rathenaua.—

Anglia, Stany Zjednoczone i Francja mają zawrzeć rzekomo z Niemcami konwencję, celem gospodarczej odbudowy Rosji.— Niemcy dostarczaliby Rosji gotowych fabrykatów

Przemysł włóknisty i metalowy w Rosji nie byłoby dozwolone, aby nie brudzić przemysłowi niemieckiemu, inne zaś znacznie ograniczone.

Zarobek podzielonoby między koalicję i w ten sposób płatność niemieckich odszkodowań byłaby zabezpieczona.

Z konferencji w Porto Rose.

Od przybyłego do Warszawy posła polskiego we Wiedniu p. Szaroty dowiadujemy się nast. szczegółów o konferencji w Porto Rose:

Ze strony Włoch wysunięto koncepcję stwierdzającą konieczność konwencji handlowej pomiędzy państwami sukcesyjnymi. Rząd polski zastrzegł się przeciwko temu, nie chcąc sobie wiązać rąk, gdy ma przed sobą inne kombinacje handlowe.

Zdecydowano polepszyć linie telegraficzne i telefoniczne po łączy Warszawa—Wiedniem, Warszawa—Budapesztem i Warszawa—Pragą.

Sprawę przekazów pocztowych odłożono, ze względu na wahanie obecne waluty.

Sprawę taboru kolejowego po b. Austrii rozstrzygnięto w ten sposób, że tabor w granicach poszczególnych państw muszą być oznaczone insygniami danego państwa, a następnie specjalna komisja na podstawie długości linii kolejowych przyzna odpowiednią ilość taboru. Podobno Polska ma otrzymać około 12 tysięcy wagonów towarowych.

Figle Taryby.

Rząd litewski inscenizował nam zamach na Galwanuskasa, aby tym utrudnić wybory w Wileńszczyźnie, występując za wnioskiem Hymansa, który sama Taryba odrzuciła.

Poszukiwanie mordercy Erzbergera.

BERLIN. (wł.) Jak się dowiaduje „Ber. Lokalanzeiger“ z Mediolanu, morderca Erzbergera Fryderyk Szulo ma przebywać tamże.— Policja czyni poszukiwania.

Trocki sroży się.

PARYŻ. (wł.) Trocki udał się na front irański. Wydał on rozkaz aby zrównać z ziemią wszystkie miasta i wsi, objęte przez powstanie, a uczestników powstania wymordować.

(kt.) Pełnomocnik niemiecki, sekretarz stanu Lewald, udał się na G. Śląsk, aby poczynić przygotowania do rozpoczynających się 9 grudnia rokowań.

Stosunki na Kresach

(X) Czytamy w „Dzienniku Białostockim” dnia 29 liston. r. b.

W ostatnim tygodniu Wielkiego Postu b. r. żandarmi z 22-go szwadronu, zamieszkani w m. Sopoćkiniach i okolicach pow. Augustowskiego, pobili Wincentego Lisowskiego z sąsiedniej wsi Wólka Darguńska do tego stopnia, że ten w krótkim czasie w szpitalu w Grodnie życie zakończył.

Ponieważ sprawa ta ani władze sądowe, ani wogóle nikt się nie zaimował, Józef Kuczyński zaczął ją odgrzebywać, z czem się wcale nie krył.

I oto 22-go lipca ta sama żandarmeria, która śmiertelnie pobiła Wincentego Lisowskiego, aresztowała Józefa Kuczyńskiego.

Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zrozpaczona rodzina otrzymała tylko list Józefa Kuczyńskiego, wysłany z Grodna pocztą dn. 25-go lipca:

Kochani Rodzice! Po otrzymaniu tego listu daćcie dwa tysiące marek na kościół, bo taką mi naznaczono pokutę na spowiedzi i za tego nie wypełniłem, i módlcie się za moją duszę. Idę niewinnie na tamten świat.

Z listu tego wynikało, że żandarmi „sprzątnęli” Józefa Kuczyńskiego. Mimo usilnych starań rodziny, a nawet zabiegów tamtejszej prasy, władze wojskowe i cywilne zaszły w kierunku guchego milczenia. Przecież to nie-etycheta! (2)

Definitywne objęcie.

Jak się prowadziemy ze sterem milionów, w Gdaniu we czwartek 11. dn. 1 b. m. nastąpiło objęcie kolei Gdańskich przez Polskę. W budynku dyrekcji kolejowej zebrał się dotychczasowi urzędnicy kolejni w. m. Gdańska, do których przemówił dyrektor dr. Wróbel z Warszawy, zaznaczając, że państwo polskie starać się będzie traktować urzędników gdańskich, przechodzących do służby polskiej pod każdym względem na równi z urzędnikami polskimi.

Następnie zabrał głos prezydent dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Czarnowski, który zazna-
nazył, że państwo polskie domaga się od urzęd-

ników sumiennego spełnienia przyjętych obowiązków.

Imieniem urzędników kolejowych Gdańska przemawiał radca Burckist, który mimo wszystko podkreślił, że gdańszczenie z ciężkim sercem przystosują się do zmiany stosunków, spodziewają się jednak, że stosunek służbowy ukształtuje się pomyślnie. (1)

Koalicja bolszewików z socjalistami.

Ryga. „Central News” donosi z Helsinforu, jakoby bliskim było rozszerzenie podstaw politycznych rządu sowień. Rząd koalicyjny objąłby przedstawicieli socjalistów i mien-szewików. Prezydentem ministrów zostałby Lenin, ministrem spraw zagranicznych Krasin. Na tajnej konferencji w Moskwie mien-szewicy oraz Bund przyjęli rzekomo rezolucje w sprawie rządu koalicyjnego. (6)

Djabli nadali

0000

Pan Maciej widział, że ludzie chodzą z tabliczkami, na których były różne napisy. Precz z burżuami, my chcemy chleba! P. burmistrz miasta nie powinien umieć ani czytać ani pisać, wystarczy na to pieczęć, a gdyby była żądoga, to i krzyżek będzie dobrym.

Przeczytawszy te wszystkie napisy pewnego razu pomyślał sobie: zima, palto mam li-che, potrzebuje z nieć korec węgla, nowe pod-
zelówki, albo nawet przyszwyc, czapka... oraz inne potrzeby... zdałby się tak milionik

Ale skąd tu wziąć? Przypomniały mu się tabliczki z napisami.

Jeżeli tam mogą dopominać się pracy dla robotników, uruchomienia przemysłu, burmistrza niepiśmiennego, dla czegożbym ja nie mógł umownieć się o milionik.

Wszakże jeśli oni parę tysięcy ludzi ciągną z jednego końca na drugi, musi to być po-
żyteczne, bo któżby chciał w mroźną spacerować takie odbywać i podeszwy drogę bez skutku zierać.

Wziął więc kawał papieru, napisał na

nim: Potrzebuje milion marek! Rząd musi mi tej pożyczki udzielić, bo oile Rząd nie wnie-knie należycie w przyczynę moich potrzeb, to mogą powstać dla państwa nieobliczalne następstwa.

Z licznka p. Macieja wyruszył z końca miasta. Z początku szedł sam, potem przy-czepiło się do niego kilkunastu łobuzów, na-
stepnie szli jako za wariatem ludzie, nie ma-jący nic lepszego do roboty, słowem urósł or-
szak do 100, a może 200 ludzi.

Przybyli przed gmach miejski, przyjął ich trochę znietrzoną pan burmistrz z Pipidów-
ki, przwrzekł solennie, że jakkolwiek to od niego nie zależy, ale sprawę tą g. liwie we-
źmie do serca i poprze u rządu.

— A gdzie rząd mieszka wyta p. Macieju?
— Rząd... mówi nie bardzo świadom rze-czy p. burmistrz z Pipidówki zdaje się, że na Jasnej Nr. 1 w Warszawie w Banku.

— To proszę aby ten milion był wola delegacja... Jeśli rząd siedzi w banku, to ma pieniądze.

— Wszvstko zrobie, co w mojej mocy, odpowiada interpe-
tanv. Tylko idźcie pa-
stwo i w spokoju rozeidźcie się...

Pan Maciej odchodzi z dwoma andrusa-
mi, których obie dobrał jako delegatów, zo-
stawiając tablicę z rezolucją, na której czyta-
my: „Moga powstać dla państwa nieobliczalne następstwa!”

K. X.

Z Warszawy.

0000

UCIECZKA NIEREZPIECZYNYCH PRZESTĘPCÓW.

Noc wczorajszej 6 przestępców Krymi-
nalnych bedacvch na obserwacji psy-
chicznej w Tworkach zwiadzawszy dozorcę, Stanisła-
wa Królikowskiego i zakneblowawszy mu-
sta zbiegli bosz, zabierając z sobą koldry. Są-
to: Salwe (oszustwo), Wvskowski (bandy-
tizm), Mikołajczyk (kaszarz włamvwczy),
Dzierżanowski (fałszerz), Bober i Wójcik (ska-
zani na 10 lat ciężkiego wvzienia za zabój-
stwo). Po południu na Ochocie w obrębie 23
komisariatu Bober został schwytny.

stepowa. Oni nas rusyfikowali, niemczyli i austriaczyli na ziemiach polskich i przez to gwałt nam zafawili. My mamy prawo i ob-
wiązek tę ziemię odzyskać polską z polszczyń-
rdzeniem.”

„My nie chcemy zająć z „dobrej przewrotno-
ści” demokracji i ukroćć swobód obywatelskich
prawdziwym obywatelom, ale od zniszczenia
Polski zale y interes, więcej powiam — życie albo
śmierć Państwa Polskiego!”

„Do innych zadań, które was oczekują w
życiu, musicie się przygotowywać przez od-
wiednie studia. Do pracy nad spolszczeniem
możecie i wmen przyłożyć rękę każdy Polak od
starca nał grobem do dziecka, które przyszło
do używania rozu nu. A więc i wy, młodzieży
gimnazjalna, bądąc uczniami, możecie być zara-
zem już dzisiaj działaczami patrijotycznymi, pra-
cując nad spolszczeniem kraju naszego!”

„Jeżeli jaka praca, to ta da wam głębo-
kie zadowolenie, że jesteście w szereżach ni-
dowinnych polskiej Polski. Poczujecie smac,
który daje robota patrijotyczna!”

Jak nie uprzedzony słuchacz w koście-
le, tak bezstronny czytelnik nie znajdzie w po-
wzszvch ustępvch nieolerancji wżęte n mło-
dzieży ewangelickiej, którą mi zarzuca „Neu-
Freie Presse”, a ni fanatyzmu religijnego, które
mi przypsuą w artykule swoim koalicji niemi-
cy w „Lódzer Zeitung” nie byłam nigdy i ni-
gdzie, ani tutaj, ani na drugiej półkuli nawet
posądzonym o nietolerancję. W słow ca moza
niema cienia zamara polubuzan a jettai części
ludności przeciwko drugiej. Tu nie o nietoleran-
cie i fanatyzm, ani o podburzanie ludności się
rozchodzi. Punkt ciężkości sprawy w czyn la-
nym socyzwa.

O łaskawem zajęciu się mną przez nie-
miecką prasę niemiecką do-wiedzieliem się wy-

Tylko to znaczyło.

0000

Niemiecka prasa miejscowa drugi tydzień
zamie sę uporczywie przemówieniem, wygło-
szonym przezemnie w kościele katedralnym 21
listopada z powodu uroczystości poświęcenia
Kuratorium Szkołnego Łódzkiego. Dosłowne
powiódzenie z przemówienia mego ustępvw,
które wyprowadziły z równowagi miejscową
prasę niemiecką, najlepiej wyjaśni sprawę.

Ze Łódź jest ednem ze siedlisk ważnego
dla kraju Ministerjum Oświaty i Wyznań publicz-
nych, jest to powód, że w naszym sferach de-
cydujących zdają sobie sprawę z tego, czem jest
Łódź.”

Jest dobrodziejstwem i błogosławieństwem,
że nie jesteśmy zmuszeni kryć się z religią,
polskością i polskim językiem. Owszem, obo-
wiązkami naszym jest, gdzie tylko sposobność
się nadarzy, religię i narodowość głośno akcen-
tować. Nie zabierając się religii lub narodowości
albo przezczemem się będzicie zdobywali
naukę i stanowisko. Praca i zdolności dzisiaj i
później stanowić będą w waszej promocji szkol-
nej i poza szkolnej.”

To się odnosi do całej młodzieży naszej.
Na młodzieży polskiej Kuratorium Szkołnego
Łódzkiego o rócz ogólnych obowiązków ciężą
obowiązki specjalne, które nazwałvram przy-
wiekami.

Mieszkamy w Łodzi. Jest to stolica prze-
mysłu w Polsce. Wiecie, w czyich rękach znaj-
duje się przemysł i handel. Mieszkańcy w Ło-
dzi, gdzie ustnie i w uruku zstawiawia się stwie-

by starszych i młodzież odciągnąć od religii kato-
lickiej pracicvch naszych. Mieszkamy w Łodzi,
która leży w Środku Państwa Pol., a jednac-
sa tutaj masv, masv urodzona na tej ziemi,
które ani przy spoisie urzędowym, ani przy in-
nych okazvch publicznych, ani prywatnie nie
zaliczają się i nie uważają siebie za Polaków.
Mieszkamy w Łodzi, gdzie prowadzi się pod-
ziemna robota komunistyczna. Łódź to siedzi-
ko, w którym znaćvją się różni ludzie, rzucane
sa różne hasła i prowadzono jest różna
robota nie tylko niergodna z interesem
Polski, lecz wrost szkodliwa dla Państwa Pol-
skiego. Cały naród musi o tem pamiętać i nad
tem pamiętać, ale szczególowiej ci, którzy tu aj
użvją, jak i kształcący się.”

„My, starsza generacja, zdajemy sobie
sprawę z ważności zadania, jak i z tego, że nie
zdużymy zdobyć tego posterunku opjanowanego:
wyteżać jednak mamy wszystkie siły, by go
nadszczęrdzić. Zniszczyć zdobyćvca w całości dla
kraju tej fortecy łódzkiej do was ma należećvca
Ae precz z tania, trywjalną i dyskredytującą
nas zagranicv robota. Dla osiągnięcia tego
wielkiego i szlachetnego celu trzeba nam wiel-
kiej i szlachetnej pracy.”

Tutaj w Łodzi nie dosyć uczyć się zawał
religij, a nawet wypełniać praktyki religijne:
tutaj nie dosyć uczyć się w polskim języku,
mówić po polsku, płacić podatki i nie stanąć
w kolizji z przepisami państwowymi. Tutaj trze-
ba wyrobić sobie w stopniu najwyższym z nysł
czuności i wrażliwości pod względem religijnym
i narodowym. Przemysł i handel macie zdoby-
wać pracvą i uzbrojeni w wiedzę fachową. Do
tego potrzeba sumiennego przygotowania się
gimnazjalnego.”

„Niech nikt nie mówi, że przekłamaliśmy
zabępcvch, a dzisiaj, jak wam, są ni uczniom po-

Wiec na Wodnym Rynku.

Wczoraj o godz. 10 przed południem na Rynku Wodnym odbył się wiec urządzony przez Związki zawodowe w obecności z górą 8.000 osób.

Pierwszy przemawiał p. Kułczyński ze związku Praca, który zdał sprawozdanie z konferencji, odbytej 22 listopada r. b. z rządem.

Rząd wypowiedział swe stanowisko, załagając w obecnym kryzysie w przemyśle włókienniczym, przyznano kredyt w sumie 20 miliardów, suma ta jednak zostanie powiększoną w razie potrzeby, zawieszono podatek od węgla dla przemyłu. Cena tony węgla wynosić będzie do 10.000 mk. Znacznie zniżył taryfę od eksportu, udogodnił eksport, aby dać możność fabrykantom wejść w kontakt bezpośrednio z kupcami z Rosji.

Przedstawiciele Zw. żądali kontroli nad udzielonym kredytem, żądali również uruchomienia nowych i podtrzymania obecnych warsztatów.

Następnie przemawiał p. Daniłowicz, nawołując do solidarności i wytrwania robotników, jak również domagał się pomocy ze strony rządu dla bezrobotnych.

Następnie przemawiał p. Karnierczak, przedstawiając rezolucję, którą zebrani jednomyślnie akceptowali, na czym wiec został rozwiązany o godzinie 12 po południu.

REZOLUCJA

Zebrani robotnicy m. Łodzi na zgromadzeniu ludowym w dniu 4 grudnia 1921 r. w liczbie około 40.000 stw. rządzają co następuje:

Obecny zastój w przemyśle włókienniczym godzi w najżywniejsze klasy robotniczej, i skazuje ją na powolne konanie z głodu i zimna, a tym samym pcha ją do anarchii i wrogich wystąpień przeciw Państwu Polskiemu. Zastój ten został spowodowany złą wolą kapitalistów, którzy wygłodzonych i zgłodniałych robotników chcą zmusić do pracy na podyktowanych przez siebie warunkach.

Wobec czego zebrani wzywają Rząd do

zbadania sprawy obecnego zastój i rozłożenia kontroli nad przemysłem, udzielenia pomocy kredytów, które by umożliwiły podtrzymanie w ruchu dotychczasowe warsztaty pracy, oraz przeszkodzenia fabrykantom w zamykaniu fabryk.

Zebrani oświadczają, że oile Rząd nie wniknie należycie w przyczynę obecnego zastój, to mogą powstać dla Państwa nieobliczalne następstwa.

Zebrani domagają się od Rządu pracy dla bezrobotnych, lub też wydatnej pomocy w postaci zapomóg, które by umożliwiły utrzymać się przy życiu rodzin robotnika.

Zebrani wzywają Rząd do walki z obniżeniem cen na artykuły spożywcze, skonfiskowania na rzecz gmin nagromadzonych przez wzbogacone chłopstwo i obszarników artykułów żywnościowych.

Zebrani oświadczają, że odpowiedzialność za wyniki następstwa z racji przedłużenia się kryzysu poniesie całkowicie Rząd i klika kapitalistów.

Poczem przez ulicę Piotrkowską ruszył pochód z czerwonymi sztandarami i tablicami zawierającymi nawoływanie o pracę. Pochód dotarł do Placu Wolności i potem rozwiązał się.

W pochodzie nie było więcej niż 5000 robotników. Wiec ten zrobił zupełne fiasko. Odbył się przy nielicznym udziale. Aresztowano jedną komunistkę, która rozdawała proklamacje.

KRONIKA

Nabożeństwo.

Wczoraj w kościele św. Krzyża o godzinie 12 i pół ks. Wojdas rezydent konsystorza łódzkiego odprawił nabożeństwo na intencje pomyślnego rozpoczęcia 25-cio lecia „Rozwoju” przy przepelnionym kościele.

Nastarczy chór polski w Łodzi, założony w 1876 roku przewodził dyrekcją p. Charuby udział w tym nabożeństwie. Bardzo życzliwy i obdarzony pięknymi głosami wykonał on Trzeci „Pod Twoją Obronę”, Forą Pod krzyżem, przy udziale solowym p. p. Charuby i Chołdzińskiego Wacława.

Z powodu artykułów w nie nieckiej prasie miejscowej dowiedziałem się niektórych charakterystycznych szczegółów: 1) że Kuratorium Szkolne Łódz. nakazało niem. uczniom ewangelikom pójść do katedrałnego kościoła katolickiego. Nawaz podobny nie był wydany uczniom katolickim, tembardziej nie mógł być skierowany do uczniów niemców ewangelików, 2) przy gadanie się przez pana Ministra Oświaty i Wyznań Publicznych maszerującej szeregami z kościoła młodzieży polskiej wyzyskanem zostało przez pewną część mieszkańców Łodzi jako zaszczerpanie milicjaryzmu w naszej młodzieży gimnazjalnej.

Forma i sposób omawiana przez niemiecką prasę miejscową mogą przemówienia z dn. 21 listopada jest klasycznym przykładem tego, co się na ywa z dawien dawna: „Furor teutonicus” (wściekłość teutońska. Ten furor teutonicus” nie zamnie jednak ust mówcom a ne rykańskim, francuskim, belgijskim, polskim i t. p. owszem ospałych z postój nas obudzi i pokaze, jak rzeczy stoją.

Cy świat współczesny nie może przekonać Niemców, kto był sprawcą kataklizmu w 1914 roku. Daramnymi byłyby moje wysiłki w celu przekonania ich. Dla nich Polska jest „ziemią, na której się żyje”, dla mnie Ojczyzna moja jest po Bogu wszystkim najdroższem, czem Bóg mnie obdarzył w tem życiu dożytnem, kołady nasze na Polskę są kraucowo różne.

Pracą dla Ojczyzny i jej spolszczenia jest dla mnie ważniejszą, niż omawianie z niemiecką prasą miejscową kraucowo różnych poglądów na Polskę i sposób służenia jej. Dlatego tematem ten z mojej strony przynajmniej uważam za wyzwywanie.

ss. Gogolewski

następnie pieśni Tuszynskiego „zdrowaś M. Gała „Boga Rodzico”, oraz „Agnus Gounoda.

Szanownemu ks. Wojdasowi, p. y. prezesowi chóru, p. Charubie i wszystkim chórzystom składa Redakcja serdeczne „Bóg zapłać”.

Nowe umowy.

(as). W dniu 8 listopada r. b. pomiędzy właścicielami fabryki, braci Lubieńskich przy ulicy Trębackiej Nr. 15, a robotnikami teże została zawarta umowa, w której robotnicy zgodzili się pracować na tych warunkach, że z chwilą braku zamówień, fabrykanci mają prawo wstrzymać pracę po uprzednim jednodniowym wypowiedzeniu, zamiast dwu tygodniowym.

Umowa obowiązywała do dnia 3 grudnia, to też w tym dniu zarządzający fabrykę Blumenthal przedłożył robotnikom umowę do podpisania, która miała obowiązywać miesiąc czasu. Robotnicy podpisu odmówili, a wówczas Blumenthal wstrzymał pracę.

Robotnicy na podwórzu zatrzymawszy B., wyprowadzili go za bramę. Wina była Blumenthala, który obchodził się niestawicznie z robotnikami.

Polica interwenjowała, poczem robotnicy spokojnie rozeszli się do domów. (2)

Tablica pamiątkowa dla ks. Szmidla.

Doktor Teol. ks. Bączek pracuje bardzo gorliwie nad zebraniem komitetu, który zajmie się doprowadzeniem do skutku, zaproponowanej tablicy, dla byłego proboszcza łódzkiego parafata ks. K. Szmidla.

Do Niemiec.

(as) Wczoraj o godzinie 4 rano ranem przybył na dworzec Łódz - Kaliska transport 318 niemców, emigrowanych, jadących z Rosji do Niemiec.

W drodze w tym transporcie zmarło 9 osoby.

Straszny wypadek.

(as) Wczoraj w południe p. Margreczyńska z córeczką wyszła, jak to robi co niedzielę, do kościoła. Mąż był zajęty w aptece p. Bartoszewskiego. W domu pozostała służąca i mały 2 letni chłopczyk.

Czy służąca, sortując sypialny pokój nie zamknęła okna, czy chłopczyk sam je otworzył, dosyć na ten, że gdy p. Margreczyńska powróciła do domu, w mieszkaniu nie znalazła dziecka. Dopiero wyrzawszy oknem z 3-go piętra, ujrzała je leżące na ziemi.

Pomoc lekarska okazała się zbyteczną. Chłopczyk zabił się na miejscu. Rozpacz rodziców niesłychana.

Wypadek miał miejsce na podwórzu do mu Nr. 41 przy Al. Kościuszki.

Napad bandytów na fabrykę.

(as) Do fabryki Bidermana mieszczącej się przy ul. Kilńskiego Nr. 2 wianali się w nocy bandyci. Powiązali pojedynczo chodzących stróżów i kontrolera, zrabowali 2 pasy oraz 1) sztuk towaru, przeważnie flaneli i florydy i zbiegli, pozostawiając staroryzowaną i powiazaną służbę.

Do czego dochodził śmiałość złodziei w Łodzi.

Teatr miejski

Odz 6 goz. 8 m. 15. dla zrzeszeń rob. i intelig. Teatr Miejski daje „Głuszcza” Stef. Krzywoszewskiego z p. Jankowską w roli Stasi z dyr. Zygm. Noskowskim w roli doktora „Dzieje Saonu” sztuka Kazimierza Wróczyńskiego, która cieszy się od szeregu tygodni niesłuchanym powodzeniem w Warszawie dzięki aktualnemu tematowi świetnie podpatrzonej galerji typów, ukaza się jutro na naszej scenie.

padkiem od jednego z uczniów moich. Informuję mnie o tendencyjnych komentarzach przemówienia mego, uczeń powiedział: „Niemcy nie chca się pogodzić z faktem, że Polska stała się Nienodległą i że musi być spolszczona.” Cokolwiek bym godał ze swej strony, zensulbyin tylko to lapidarne ucznia mego zdanie, które pokazuje, w czym leży rdzeń sprawy.

Chcę natomiast zaznaczyć, że Niemcy stale i mocno hołdowali zasadzie: „Vae victis” (biada zwyciężonym). Z zwycięski świat alanci zerwał z tą wrotną zasadą. Nasz charakter na rodowy nie pozwala nam płacić pięknem za naodone. Ale Niemcy powinni zrozumić położenie, jakie się wytworzyło po wojnie wszechświatowej: „Sic fata tulerunt” (tak zrzędzily losy).

Wielu mieszkańców POLSKI formalnie przyknać nie może wyrazu „Polska”. Państwo Polskie nazywanem jest przez nich „kra nad Wisłą”. Mieszkańcy tutaj od sił, do dobrze im jest żyć tutaj, chocż tużemny zaletwie wege tuż. Interes osobisty dla tych mieszkańców Polski jest wszystkim; z Polską liczą się o tyle, by nie wejść w kolizję z obowiązującymi prawami. Dla prawdziwego Polaka interes Państwa Polskiego jest ponad wszystko. Ten interes państwowy wymaga, żeby kraj nasz był spolszczony.

Aby niemiecka prasa miejscowa nie miała żadnych złudzeń co do praktycznych następstw swego przeciw mnie wystąpienia, oświadczam, że w każdym przemówieniu mojem czy w kościele, czy poza kościołem do starszych i do młodzieży uczę mówić Boga i bliźniego bez względu na narodowość i religię, a e zaznaczam z siłą, tja jaka mnie siac, o oowiązku miłości Ojczyzny i że Polska musi być spolszczona. Tak przemawiałem dotąd, tak zawsze przemawiać będę. Tak mi Bóg dopomógł (4)

Bolszewizm w proroctwach widzenia.

Odczyt Leona Belmonta.

„Postęp jest to urzeczywistnianie utopii, i podobne niezliczone frazesy, piękne zwroty sztucznie ułożone kontrasty obijały się o uszy zapelniającej galerię lub korzystającej z urzędności gospodarza Filharmonii i rozsiadłej w niesprzedanych kieszonkach młodzieży obojga płci. Starsi słuchali ze jakąś nie dobitością.

A przecież sami prorocy tytuł odczytu mógł niejednego zachęcić i z pewnością, gdyby nie proces, w którym biorą udział wszyscy komuniści łódzcy, mażby współredaktor byłej „Godziny Pol.” z większym skutkiem dla swojej kieszeni prorokował o bolszewizmie...

Na podstawie satyrycznego utworu Szczedrina Saltykowa p. t. „Ugrjum B. rzejew” wykazywał prelegat, naciągając na swój sposób, że już przed trzydziestu laty przedstawił rosyjski pisarz idiotycznych despotów Tockiego

i Lenina w osobie lajdaka Burczelowa, oraz ich na obecny w obrazie jednostajnego, w prostej linii urządzonego życia „Miasta Głuchowa”. Ale jak idiotę Burczelowa, chcąc wstrzymać historię w sypaniu tamy na Wołdze, zginął uśpiony chwilowym powodzeniem pod obuchami reakcji, podobnie skończył się despotyzm Dzierżyńskiego, a Tocki, zdaniem mówcy, ucieknie...

Po tem odrywie określa prelegent swoje stanowisko pośrednie i „nie liczące się z dąsami na prawo i lewo” czyli: — Bogu świeczkę, a diabłu ogarek — wygłasza z patosem głęboką sentencję, że przeciętny socjalista jest wstydlivym komunistą, a przeciętny komunist jest bezwstydnym socjalistą. Na tem kończy się pierwsza część odczytu.

W drugiej „krytykuje za porządkiem wszelkie idee przebudowy społeczeństwa, zaczynając od greckich filozofów a kończąc na „sympatycznym fantazje Fornierze”. Dowodzi bardzo uczennie, opierając się na Konopnickiej i Świętochowskim, że Platon był utopistą, że w wiekach średnich „księża obowiązuje do ubóstwa” — ni przypiął ni przytątał —

„ubiegali się o tłuste prebendy”, że Tomasz Morus w swojej Utopii żąda kary śmierci za powtórzoną niewierność małżeńską i dołaje od siebie prelegat wobec nieletniej młodzieży, jakby wyglądał przyrost ludności w Łodzi i Warszawie wobec podobnego prawa. Wł śmieje następnie wyrywając pojedynczo myśla i zdania z dzieł L. da Vinci, Franc. Bacona, Campanelli'ego, kończąc przemądrze zdanie: „Głupieje mędrzec, chcąc przetworzyć świat według swego umysłu”. Myślny jednak daleko słuszniej mogli powiedzieć, że fałszywa odnoszą się raczej do tego, co nie zrozumiał wszy tch mędrców, porwa się na egzgetę ich myśli albo 12 apostołów królestwa niebieskiego naciąga do swoich pojęć o czerwonym sztandarze i socjalizmie.

Wreszcie dodaje jeszcze jedno proroctwo, że dziejowy proces rozegra się w dwu latach, ale jaki... to dopiero kto dożyje zobaczy. „Świat stoi na rozdrożu... ja stoję na gruncie ewolucji... ludzkość musi wszystkich głodnych nasycić, a pracę wyzwolić...” — mówi Zaratusztra. (2)

M. J.

CORSO
2 ZIELONA 2
I serja

Dziś premiera!
Ameryk, szlagier
w 2 serjach
P. L.

BUFFALO-BILL

awant.
sensacyj.
ny obraz

KUPUJĘ
brylanty złoto, srebro
perły, diamenty, stare zęby,
garderobę, płacę ceny naj-
wyższe.
Konstytucyjna 7, prawa
oficyna, I piętro, Z. Milich.

Arabne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

- A.A.** Kredens stół krzesła łóżka materace szafy otoma ne leżankę zegar garnitur gabi netowy sprzedam Jano Piotrkowska 261-4 front 3750-10
- AIA** Meble sypialne stołowe szafy łóżka stoły krzesła wie deniskie oraz inne sprzedaje Piotrkowska 108 Przejdzieki 3558-0
- A** Meble masyw dębowe własnego wyrobu sprzedaje najtaniej Kaczorowski Piotrkowska 55 w podwórzu 3762-3
- D** o sprzedania sklep i pokój duży zaraz Kilińskiego 187 3592-8
- D** o sprzedania sportowy wózek na gumach wózek kotłowy kostka granatowy na białej korbach podszewce na średnia osobę komplet kolnierza z tchórzka w dobrym stanie tamże 3 par rózów jelenich do sprzedania wiadomość Gubernatorska 17-11 od 10 do 1 3694-2
- D** o studni rury żelazne podziela ne 4 i pół calowe z cholewą poteniową w dobrym stanie do sprzedania wiadomość Rokicińska 10, w sklepie Wiliego 3747-2

- D** o sprzedania młode siewe szpilce Kilińskiego 91 u dozoru 3749-2
- F** isharmoja duża gra ręcznie i elektrycznie pianino koncer towe do sprzedania Piotrkowska 2-4 sk ep 374-2
- J** est na sprzedanie dubeltówka kal 16 5-cio strzałowa wiadomość Panska 106 3745-4
- K** awiarnia 3 pokoje z kuchnią do sprzedania Radwańska 21 3655-4
- K** upuje i sprzedaje domy sklepy i majątki ziemskie wiadomość ul Franciszkańska 81 m 28 Wł Fagasiewicz 3705-2
- KINEMATOGRAF** zaraz do sprzedania Piotrkowska 82 *Merkur, 3745-2
- KANARKI** sprzedam z do sprzedania Gubernatorska 16 sklep szewski Zborowski 3754-3
- S** kierniewice tylko chrześcijani nowi sprzedam dom koło rynku wiadomość w składziku materiałów piśmiennych Włej p Kamrowskiej obok kosciola
- M** aszynę sprzedam do szycia damską Singera ul Łęczyc ka 56 3 p etro 3744-2
- O** kazja na Wołyniu do sprzeda nia 360 morgów lasu wraz ziemią na parcelację 5 wagony suchej posadzki dębowej oraz miedziane duże kotły farbjar skie wiadomość Piotrkowska 273 m 18 2500-5
- P** ianino w dobrym stanie sprze dam Krótka 9 m 8 III p front obejrzyć można między 12-1 i 8-9 wiecz 375-2
- N** atychmiast sprzedam sklep spożywczy wiadomość 310 wia. ska 9 w sklepie 368-5
- P** iac kupię oferty do Rozwoju wraz z ceną pod Plac 3727-2

- S**przedam szafę bielizniarkę S biarko lustro i wózek dala cenny Kracza 4 m 18 3751-2
- S**przedam mlecznarnię z urządzeniem zaraz wiadomość Przejazd 24-5 3734-2
- S**przedam 1500 szt galków świer skowych wiadomość u dozoru cy domu Przejazd 48 3763-3
- S**przedam parę łózek z matera scami dwie szafy lustro ó krzesel stół kanapkę Rzgowska 31 gospodarz 3740-2
- S**klep spożywczy z miezka ntem do sprzedania Kątna 56 3741-2
- S**przedaje domy młyny najtątki lasy gospodarki warstwy mo tory Piotrkowska 284-51 3693-2
- S**klep spożywczy z pokojem sypialnicą dużą do sprzedania z powodu wyjazdu ul Łubelska 12 wprost Staro-Zarzewskiej 5672-3
- Z**akład fotograficzny z miesz zaniem do sprzedania 450 tys Piotrkowska 284-51 3692-2

- Różne:**
- A.A.A.** Korzystne miejsce dla nauczycielki na wieś przygotowanie chłopca do 3-iej klasy gimnazjum z łaciną Potrzebne inteligentne wychowawczynie z konw. franc. Pierwszo rzędne Biuro Nauczycielskie E. Sękowskiej Przejazd 14 3715-2
 - A** kaszerka-masażystka A. Tren kler 6 Sierpnia 18-20 3668-9
 - A** kaszerka Piotrkowa Piotrkowska 132-14 dla pań przyjezd nych pokój 3571-4

- B**ieliznę najdelikatszą wełnianą B półwełnianą (wyrób dziany) jakoteż skarpetki pończochy nakolanka rękawiczki szaliki nabyć można specjalnie w skle pie komisowym Marji Czempik Łódź Główna 17 3733-8
- C**hłopiec w wieku do lat 15 po trzebny do kantoru Oferty sub. W. K. 100 do Reakcji te go pisma 3695-2
- C**ieśla i stolarz zdolny poszu kuje pracy Oferty do Rozwo u pod Cieśla 3753-2
- ODMROŻENIE** Masę z ko gatkiem „Mrozol” goti ranki zapobiega odmrażaniu się kończyn Apteki składy (co 3 dz -20)
- P**otrzebny uczeń na praktykę do cukierni B. Wesołowski do Piotrkowska 13 3708-2
- P**okoju umieszczonego poszu kuje Oferty pod Pokój 3732-2
- P**otrzebne specjalistki do pra cowania męskiej dziennej bie lizny z żelazkami W adomości Dzielna 1 i piętro „Progres” 3756-2

- M**ieszkanie duży pokój z ba l konem frontowy i kuchnię na Górnym Rynku zamienię na mniejszy pokój i kuchnię w oko licy Zielonego Rynku Miłsza e. t. c. Oferty dla X. Y. do Rozwoju 3761-3
- P**rzybyłała się suka chart zółta kusa można odebrać za zwrotem kosztów Łutomierska 7 u Henryka Wronszewskiego policjanta 3757-3
- S**anitaruszką zdrową silną z rekomendacją i zaświadczeni amii sumiennosci potrzebna do czytania gazet i posługi chore mu starcom m. Rabeń przez Aleksandrów St. Galecki 3737-3

- STUDENT** udziela matema tyki łaciny chemii fizyki języków Kilińskiego 86-3 godz. 1-2 3739-2
- U**działem lekcji francusk ego. Uniwersytet Genewski Prze jazd 40-11 5 piętro 3736-3
- Zagubione dokumenty**
- F**renel Karol Gu-taw zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 3698-2
- J**akób Wolt Satt Północna 21 zagubił paszport nie niemiecki w Łodzi 3741-5
- L**eon Madej zagubił kartę po wołania wydaną w P. K. U w Łodzi i pozwolenie na rewol wer wydane w Starostwie Łaskim 3738-3
- M**aszyński Michał zagubił port fel na Wodnym Rynku za wierający kartę po ołan a tym czasowy dowód osobisty oraz deklarację na patent wydaną w Łodzi i kwit bagażowy. Łaska wy zgubił kartę zechce zwrócić portfel z dokumentami pieniędzmi może zatrzymać Ozorkowska 22 pom edzy Przędzalniana a Zarzew-ka 3761 3
- S**zaja Bryguel zagubił paszport polski wydany w Kamieńsku Brzezińska 94 3701-2
- P**omanowicz Wacław zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydaną przez 28 p' S. K. w Łodzi 3735-1
- W**ojcicki Marjan zagubił kartę bezterminowego urlopu wy daną przez P. K. U. 31 pałca 3271-2
- W**ładysław Maczyński zagubił kartę odcroczenia wydaną przez P. K. U. 31 pałca 3726-2
- Z**alcensztejn Icek zagubił koncesję na atkę z mięsem wy daną w Łodzi w 1918 roku

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 lamów. za tekstem 5 lamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 lamów. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha. w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.